

Wizyty polskiego dyplomaty

Dnia 21 bm. minister spraw zagranicznych PRL, Adam Rapacki złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromycie oraz sekretarzowi stanu USA, D. Ruskowi. Ministrowi A. Rapackiemu towarzyszył wice-minister spraw zagranicznych M. Naszkowski. (PAP)

Oświadczenie marszałka Malinowskiego po powrocie z Rabatu

Minister Obrony ZSRR, marszałek Rodion Malinowski powrócił 22 bm. z Maroka do Moskwy. W Rabacie bawił on na zaproszenie Ministra Obrony Narodowej Maroka z wizytą przyjaźni.

Po opuszczeniu samolotu marszałek Malinowski oświadczył na lotnisku Szeremietiewo przedstawicielowi TASS, iż przyjęcie, z jakim spotkał się w Rabacie, przeszło wszelkie jego oczekiwania. W czasie rozmowy z królem Maroka, Hassanem II — powiedział Malinowski — stwierdziliśmy, że nadal będziemy rozwijać nasze przyjaźne stosunki w interesie narodu marokańskiego i radzieckiego.

Minister Obrony ZSRR dodał, iż naród Maroka gorąco powitał zwycięstwo Algierczyków, „którzy rozerwali jeszcze jedno ogniwo kolonialnego łańcucha”. (PAP)

Uznanie Algierii przez Bułgarię

Przewodniczący Rady Ministrów Bułgarii Anton Jugow w liście skierowanym do przewodniczącego TERRA oznajmił, iż rząd bułgarski uznał de iure Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej i gotów jest nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne. (PAP)

Decyduje jakość

Na Targach Krajowych, handlowcy, przy zawieraniu umów kierują się — jak można stwierdzić — zasadą: „o dobrej transakcji zadecyduje jakość i estetyka produktu”. Nareszcie bierze się pod uwagę istotne potrzeby rynku. Tym niemniej obroty na Targach wzrastają z każdym dniem.

W środę, Targi Krajowe odwiedzi wiceministrowie

Przebieg spłat na Fundusz Gromadzki

Jak informuje Ministerstwo Finansów — w b. r. rolnicy stosunkowo lepiej wywiązują się ze świadczeń na rzecz Funduszu Gromadzkiego. W ciągu dwóch miesięcy tj. w styczniu i lutym br. wpłacili oni bowiem na ten cel ogółem 66 mln. zł tj. o 13 mln. zł więcej niż w tym samym okresie ub. roku.

Poprawa nastąpiła zwłaszcza w województwach kieleckim, lubelskim, gdańskim, koszalińskim, krakowskim, a także na Pomorzu Zachodnim i Mazowszu, gdzie sumy wpłacone na fundusz są wyższe niż w lutym i styczniu 1961.

Gorzej natomiast przebiega realizacja spłat w województwach: bydgoskim, poznańskim, opolskim, olsztyńskim, wrocławskim i na Rzeszowszczyźnie. Prezydium GRN i soltys — zdaniem Ministerstwa Finansów — zbyt mało interesują się tutaj przebiegiem realizacji świadczeń.

Warto zaznaczyć, że pierwsze 4 miesiące każdego roku są szczególnie ważnym okresem w tej działalności. Właśnie teraz należy bowiem zgromadzić odpowiednie kwoty na zakup materiałów i przygotować się do robót inwestycyjnych. (PAP)



Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
piątek, 23 marca 1962

Cena 50 gr
Nr 70 (5638)

Spotkanie ministra M. Spychalskiego z gospodarzami Poznania

W drugim dniu pobytu w Poznaniu członek Biura Politycznego KC PZPR, poseł Ziemi Wielkopolskiej, minister obrony narodowej, gen. Marian Spychalski w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jana Szydłaka, sekretarza KW i I sekretarza KM PZPR Czesława Kończala oraz sekretarza KW PZPR Stefana Olszowskiego, spotkał się wczoraj rano z członkami Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

Wielka impreza teatrów lalkowych

W dniach od 17 do 26 czerwca odbędzie się w Warszawie VIII Kongres Międzynarodowego Stow. Teatrów Lalkowych UNIMA, połączony z festiwalem teatrów lalkowych. W imprezach tych wezmą udział delegaci reprezentujący teatry lalkowe 14 krajów.

Jednym z tematów obrad Kongresu ma być zagadnienie powiązania teatru lalki z telewizją, filmem animowanym i teatrem dramatycznym.

W czasie festiwalu 18 teatrów w tej liczbie 12 zagranicznych wystąpi z 36 przedstawieniami.

Gość zapoznał się z planem perspektywnym miasta, a następnie z towarzyszącymi osobami oraz z przewodniczącym Prezydium RN m. Poznania Jerzym Kusiakiem zwiedził tereny na Ratajach, gdzie w przyszłości ma powstać nowa dzielnica Poznania oraz trasę Chwaliszewska i obiekty sportowe przy Stadionie im. 22 Lipca.

Również przed południem min. M. Spychalski spotkał się w Klubie Radnego na Jeźcach z gospodarzami dzielnic oraz aktywistami Komitetów Blokowych i działaczami FJN. Przewodniczącą Prezydium DRN — Teresa Andrzejewska przedstawiła gościom 5 letni plan czynów społecznych Komitetów Blokowych. W dyskusji aktywiści KB poruszyli szereg zagadnień uwzględniających tegoroczne możliwości realizacji czynów społecznych.

Minister podkreślił potrzebę organizowania życia społecznego w poszczególnych domach, ścisłej współpracy między organizacjami społecznymi oraz szerszego zainteresowania harcerzy pracą dziecięcych komitetów blokowych.

Minister M. Spychalski i towarzyszące mu osoby wzięli następnie udział w spotkaniu z pracownikami Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego, przedstawicielami — PZB, DBOR, TUP, SARP, PZI i TB oraz przedsiębiorstw budowlanych. Główny architekt miasta mgr inż. Bronisław Śmigaj omówił zasadnicze problemy planu perspektywnego oraz wezwał do zagadnienia komunikacji miejskiej i gospodarki komunalnej.

Min. M. Spychalski odwiedził także Centralny Ośrodek Wyszczolenia LPŻ, gdzie odbywa się ogólnokrajowa narada, poświęcona nowym kierunkom.

Jedyny mówca w Genewie

W czwartek kilka minut po godzinie 10 Komitet Rozbrojeniowy 18 Państw rozpoczął kolejne posiedzenie plenarne.

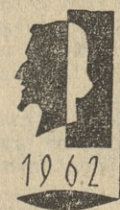
Przemawiał minister spraw zagranicznych Meksyku, Manuel Tello, Meksykanin był jedynym mówcą na posiedzeniu. Trwało ono też tylko 40 minut.

W czwartek rano odbyło się drugie posiedzenie podkomitetu do spraw zakazu prób z bronią jądrową, powołanego przez międzynarodowy Komitet Rozbrojeniowy.

Jak wiadomo, w skład podkomitetu wchodzi przedstawiciele ZSRR, USA i W. Brytanii. Po raz pierwszy spotkali się oni w środę. (PAP)

runkom pracy pionu motorowego. Przemawiając do zebranych, Minister poruszył dwie sprawy: zagadnienia obronności kraju oraz rolę szkolenia motorowego prowadzonego przez LPŻ. (an)

Po południu na zakończenie pobytu w Poznaniu Marian Spychalski zwiedził Wiosenne Targi Krajowe.



KONKURSY IM. H. WIENIAWSKIEGO

Początek nastąpił

Wczoraj o godz. 11 zebrało się jury Konkursu Kompozytorskiego im. H. Wieniawskiego na swoje inauguracyjne posiedzenie. Odbyło się ono w Sali Gotyckiej Muzeum Instrumentów Muzycznych na Starym Rynku. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: Tadeusz Szeliński, przewodniczący jury oraz Władysław Klawiter, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Poznania.

Jury zajęło się następnie ustaleniem regulaminu pracy, przy czym od razu odrzucono 3 nadesłane kompozycje (spór 52), gdyż nie odpowiadały warunkom regulaminu konkursowego. W ciągu wczorajszego popołudnia jury dalej przeglądało prace pod kątem ich zgodności z wymogami regulaminu. Dziś jury będzie pracować od godz. 10 przed południem i od godz. 16 po południu. Każdy z jurorów przejrzy całość nadesłanych prac, ewentualnie przegra je sobie na fortepianie (instrumenty są przygotowane w pokojach jurorów) po czym przyzna każdej ilości punktów od 1 do 30. Suma punktów podzielona przez 3 da ostateczną punktację. Zwycięzy największą ilość punktów.

Przewiduje się, że jeśli Konkurs wyłoni wybitny utwór zostanie on zakupiony i wydany w Polsce oraz przedstawiony do obowiązkowego wykonania dla uczestników następnego Konkursu im. H. Wieniawskiego za 5 lat. Jury prawdopodobnie zakończy prace do 29 bm. i w tym dniu ogłosi wyniki Konkursu. 30 bm. jurorzy będą w Warszawie, gdzie złożą wieńce na grobie Henryka Wieniawskiego w imieniu Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego jego imienia. W tym dniu miało bowiem 82 rocznica śmierci wielkiego kompozytora i wirtuoza. Jury

Plan ucieczki przywódców rebelii

W środę rano były pułkownik de la Chapelle, skazany na 7 lat więzienia za udział w kwietniowej rebelii generałów, został przewieziony helikopterem z więzienia w Tulie do więzienia w Marsylii.

De la Chapelle zdołał nawiązać kontakty z przebywającymi na wolności ultrasami i opracować wraz z nimi plan ucieczki. Zbiec mieli również przebywający w więzieniu Tule byli generałowie Challe i Zeller oraz kilku innych byłych oficerów skazanych za udział w puczu. (PAP)

Z narady w KW PZPR

Sprawy poznańskiego środowiska naukowego

W Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyła się wczoraj narada aktywno partyjnego wyższych uczelni, której celem było sprecyzowanie najważniejszych problemów środowiska naukowego, uzupełnienie w tym względzie materiałów przygotowanych przez KW, celem przedstawienia ich na Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej, która odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Naradę prowadził członek egzekutywy KW doc. dr A. Łopatka, a wziął w niej udział także kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW R. Jeziński.

Przemówienie wstępne wygłosił doc. Łopatka, który zapoznał zebranych z fragmentami referatu sprawozdawczego na Konferencję dotyczącą zagadnień wyższych uczelni, a także z materiałami kilku innych narad przeprowadzonych na ten sam temat.

Powiedział on m. in., że realizacja ważnych zadań wychowawczo-politycznych w kształceniu studentów ulega w ostatnich latach poprawie, choć nadal nie jest dostateczna. Za mały jest w tym udział samodzielnych pracowników nauki. Zwrócił on także uwagę na wielki rozwój studiów zaocznych i konieczność wyciągnięcia z tego wszystkich konsekwencji, jak tworzenie nowych punktów konsultacyjnych, szczególnie w woj. poznańskim, gdzie nie ma ich wcale, a takie miasta jak Ka-

lisz, Ostrów, Leszno bardzo ich potrzebują, jak zapewnienie studiującym zaocznie wszelkiej pomocy ze strony uczelni i zakładów pracy.

W dalszym ciągu przemówienia doc. Łopatka scharakteryzował osiągnięcia poszczególnych dziedzin nauki, stwierdzając za małe wyciągnięcie się jej do zadań produkcyjnych. Powiedział też, że Poznań ma wreszcie pierwszy po wojnie program inwestycyjny na tak wielką skalę, gwarantujący dalszy poważny rozwój poszczególnych uczelni. Do pierwszoplanowych zadań w obecnym okresie zaliczył mowa m. in. konieczność rozbudowy i umocnienia partii na wyższych uczelniach, zarówno

(Dokończenie na str. 2)

Dzieci Polonii na wakacjach w kraju

Około 1100 dzieci Polonii zagranicznej z Francji, Belgii, Anglii, Szwecji, NRF, Węgier, Danii, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych i Kanady będzie mogło w bieżącym roku spędzić wakacje w Ojczyźnie. Obozy i kolonie zorganizowane zostaną m. in. w Zakopanem, Toruniu, Spale, Grotnikach, Konstancinie a także w kilku miastach — Warszawie, Gdańsku, Bydgoszczy, Poznaniu i Kołobrzegu. W sumie planowanych jest 21 obozów krajoznawczych, 4 obozy stałe i 15 kolonii. (PAP)

1001 drobiazgów z ZSRR

W środę, na konferencji prasowej w pawilonie targowym Towarzystwa Handlu Zagranicznego „Dal” — dyr. St. Stefański poinformował o szczegółach porozumienia handlowego jakie zawarte zostało ostatnio między Polską a Związkiem Radzieckim w sprawie wymiany nadwyżek towarowych w roku bieżącym.

Ze Związku Radzieckiego otrzymamy m. in. 18 tys. aparatów fotograficznych „Smiena”, 18 tys. elektrycznych maszynek do golenia typu „Charków”, 20 tys. szt. ogumienia rowerowego, 100 tys. par „kapronów” bez szwów, 5 tys. lodówek, 13 tys. odkurzaczy, 600 ton herbaty gruzińskiej, 4 mln szt. skórek króliczych, 15 mln szt. papierosów, znaczne ilości koniaku, szampana, artykułów upominkowych itp. Za ok. 100 tys. rubli otrzymamy również nowoczesne urządzenia i maszyny dla zakładów gastronomicznych.

Handel polski dostarczy w zamian m. in. określone ilości tkanin jedwabnych i bawełnianych, części konfekcji „Mody Polskiej” za ok. 3 mln zł dew., 200 tys. komбинезонów sportowych, 700 tys. modnych krawatów, 20 tys. szt. okularów przeciwsłonecznych, 10 tys. wózków dziecięcych, narzędzi ślusarskich za 100 tys. rubli, instrumentów muzycznych za 60 tys. rubli, części zamienne do motocykli, wina zielonogórskie itp.

Fot. — CAF



Targowe „święto” i dzień powszedni

Targi wyraźnie przestały nastrożać okazję do pozbywania się tandety. Coraz większa obfitość towarów, rosnące wymagania odbiorców, coraz ostrzejsza selekcja nadsyłanych na Targi eksponatów powodują, że nawet producenci słynący dawniej z brakoróbstwa, ostatnio poprawili znacznie jakość swoich wyrobów.

Spotkania z ludźmi Partii

Franciszek Cioroch

Wkrótce rozpocznie się Wojewódzka Konferencja PZPR. Wznową w niej udział delegaci organizacji partyjnych reprezentujący wszystkie środowiska społeczne i zawodowe Wielkopolski. Przedstawiamy kilku z nich Czytelnikom „Głosu” w cyklu „Spotkania z ludźmi Partii”.

Wśród delegatów na Wojewódzką Konferencję Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej widnieje nazwisko: Franciszek Cioroch. Nazwisko to znane jest naszym Czytelnikom, bo Franciszek Cioroch niejedną okazję dawał swą żywą działalnością gospodarczą i polityczną, by o nim pisać. Tylko, że Franciszek Cioroch należy do ludzi, o których co by napisać, to za mało. Trudno bowiem zamknąć w rygorze słów i zdań tak bogate treścią życie.



— Nauczyła mnie samodzielnie myśleć nauczycielka — powiedział nam Franciszek Cioroch podczas naszej wizyty w Tarnowie, na tydzień przed Wojewódzką Konferencją Partijną. Pochodzę ze wsi lubelskiej i skończyłem zaledwie 4 oddziały szkoły powszechnej. Jak większość wtedy. Ale ta nauczycielka dawała mi książki. Dużo książek. Niektóre zakazane przez księży. I wtedy zrozumiałem, że największą naszą klęską jest ciemnota. I chociaż mi to niełatwo przyszło, bo wychowany byłem religijnie, dostrzegłem, komu przeszkadza rozwój ludzi.

W 1942 roku wstąpiłem do Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej. W naszym oddziale był też jeden poznaniak z powiatu wrzesińskiego. Michałak się nazywał. Zginął z rąk NSZ-owców. Zginął też wtedy mój sąsiad. Odtąd powiększyła mi się rodzina bo zaopiekowałem się jego dziećmi.

Kilka lat temu miałem żal do młodzieży naszej spółdzielni, że tylko patrzy jak dostać się do fabryki, do miasta. Dziś wiem, że nie miałem racji. Musimy młodzieży stworzyć takie warunki, aby im się chciało zostać na wsi. Młodzież jest niecierpliwa. Łatwo się zniechęca. Dotyczy to też młodej kadry inżynierów ze służby rolnej. Młodzi nie mają skali porównawczej, dlatego trudno im dostrzec ile się już w życiu naszej wsi zmieniło. Nie zawsze też rozumieją, że nie osiąga się bez walki. Czasem nawet nie dostrzegają linii frontu. Naszym zadaniem, zadaniem Partii, jest linię tę wskazywać. Najlepiej bowiem jest kiedy życie zaczyna być okragie, grzeczne i bezkrytyczne. W takiej atmosferze nie ma rozwoju.

Dla Franciszka Ciorocha życie nigdy nie będzie okragie. Franciszek Cioroch to jeden z tych ludzi, co na swoje barki wzięli odpowiedzialność za swe środowisko. Pełnowartościowy obywatel lub po prostu członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Nie znaczy to, że wszystkie możliwe kanały dopływu na rynek wyrobów złej jakości, zostały już definitywnie zablokowane. Na targi trafiają przecież eksponaty przez fabryki szczególnie „wypieszczone”. Masowe dostawy do sklepów mogą nieco odbiegać od targowych wzorców. Tak przynajmniej mówi życie. W czasie ubiegłorocznych Targów także zachwycaliśmy się estetyką i jakością wykonania eksponatów. A co wykazała praktyka?

Mimo gęstego zdatowania się siła kontroli międzyoperacyjnej i końcowej u producentów, w samym tylko Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Obuwem w Poznaniu zakwestionowano w ubiegłym roku jakość przeszło 217 tys. par obuwia, w tym ponad 45 tys. par z Gubińskich Zakładów, blisko 30 tys. z Pomorskich Zakładów Obuwia w Bydgoszczy, przeszło 26 tys. par z Nowotarskich Zakładów i po kilkanaście tysięcy z fabryk w Cheimku, Radomiu, Skarżysku i Oleśnicy.

Wszystkie te zakłady są i w tym roku na Targach, wszystkie zachwycają swoimi kolekcjami nowych modeli i wzorów.

Do najczęściej spotykanych wad produkowanych przez nie „po targach” obuwia należą: nieodpowiedniej jakości wierzchy, niedoklejenie lub słabe wycięcie spodów, fałdy na skórze lub podszewce, źle przyklejone zakładki itd.

Wartość zwróconego fabrykom przez sam Poznań obuwia sięga miliona złotych, wartość przeklasyfikowanego do niższych klas — prawie 1.700 tys. złotych. Poza tym obciążaliśmy producentów karami o łącznej wysokości 512 tys. złotych.

Szczegółne brakoróbstwo „kwitło” jeszcze z końcem ubiegłego roku w Przedsiębior-

stwie Przemysłu Terenowego w Dobryczy. WPHO w Bydgoszczy wystosowało nawet w grudniu ubr. list do wszystkich branżowych hurtowni, ostrzegając je przed brakoróbstwem Dobrzyczy.

Ze jakości kierowanej do handlu w okresach międzytargowych masy towarowej nie zawsze odpowiada targowym wzorcom świadczą protokoły pokontrolne PIH-u.

Kontrolerzy tej ze wszech miar pożytecznej placówki zakwestionowali np. jakość 309 ubrań z Przedsiębiorstwa Odzieżowego Przemysłu Terenowego w Ostrowie, jakość 200 ubrań z podobnego przedsiębiorstwa w Lesznie itd. itp. Ogółem tylko w 1961 r. Wydział Kontroli Jakości Towarów PIH przeprowadził w różnych zakładach w województwie 119 inspekcji, podczas których zakwestionował towary o ogólnej wartości 6.894 tys. zł. Z ilości tej skierowano ponownie do przerobu towary o wartości 1.673 tys. zł, a przy innych — obniżono ceny o 875 tys. zł.

Nie narzekają także na brak pracy kontrolerzy jakości w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Obuwem w Poznaniu. Złe wszystkie rękawy, wyparsknięcia, nierówne brzo- gi, krzywe rewersy, oto kłopoty, których najwięcej przysparzają im Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Ostrowskie i Leszneńskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Bydgoskie Zakłady Odzieżowe i Sieradzkie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego.

W tej sytuacji ciekawo by było ile, jakich i czyich wyrobów zakwestionowała pracująca na Wiosennych Targach Komisja Oceny Jakości Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Niestety, członkowie tej komisji byli bardzo wstrętni. Nie chcieli nam udzielić żadnych informacji o zdyskwalifikowanych wyrobach i ich producentach twierdząc, że opublikowanie takich danych mogłoby odstraszyć producentów od bra-

nia udziału w przyszłych konkursach „Dobre — Ładne — Poszukiwane”. Komisja, dokonując selekcji eksponatów u dzielała producentom życzyliwych rad, których spełnienie mogłoby przyczynić się do usunięcia zauważonych usterek.

No cóż, można i tak!

W sumie główną tamę przeciwności przenikaniu do konsumentów towarów niskiej jakości stanowi jakościowa kontrola hurtowni. Tam więc trzeba skupić najciekawszych fachowców, dać im do ręki najlepszą aparaturę kontrolną i wzorce organoleptyczne.

Życie codzienne przynosi nowe argumenty na poparcie tezy o potrzebie innego ustalenia zależności służby kontroli, jakości w przemyśle.

Służba kontroli powinna być całkowicie niezależna od wyników ekonomicznych działalności danej fabryki, od jej planu i premii. Należy podporządkować ją raczej jednostkom nadrzędnym.

Warto byłoby również zwerfikować umiejętności kontrolerów w niektórych przedsiębiorstwach handlowych puszczających braki do sklepów oraz zobowiązać kierownictwa placówek handlowych do ścisłego przestrzegania przepisów o kontroli jakości, wydanych przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego.

B. L.



Paprocie zakwitły krwią partyzantów — o wielkich bitwach w Puszczy Solskiej w czerwcu 1944 roku, pisał Jerzy Markiewicz, str. 303, cena 25 zł.

Po bezdrożach Brazylii — Mieczysława Lepeckiego, str. 402, cena 30 zł.

Młody człowiek statystyczny 1961 r.

Uczy się, pracuje, zajmuje ważne miejsce w społeczeństwie. Od niego zależy, jaka będzie jutrzejsza Polska. Oto młody człowiek statystyczny z 1961 roku.

Jest ich 5 milionów

Dolną granicę „młodzieżowego” wieku łatwo ustalić: jest nią czternaście lat, czyli tyle, ile najczęściej trzeba dla skończenia obowiązkowego wykształcenia. Natomiast z górą — kłopot. Inna jest w prawie pracy, inna przy odpowiedzialności karnej, inna dla czynnego prawa wyborczego, inna dla biernego, jeszcze inna w przepisach statutowych młodzieżowych organizacji... Ze jednak trzeba o coś się oprzeć, ustalamy 24 lata życia.

Młodych chłopców w wieku 14—24 lat mieliśmy w Polsce w ubiegłym roku 2.365,8 tys., młodych dziewcząt 2.334,3 tys. Razem prawie 15,7 procent całej ludności Polski.

W miastach i osiedlach mieszkało ich 1.883,5 tys., w gromadach 2.816,6 tys. Rolili się od młodzieży w województwach: katowickim — 528,8 tys., krakowskim — 422,2 tys., poznańskim — 383,7 tys., wrocławskim — 295,2 tys.

Młode rodziny

Jak wiadomo, polska młodzież współczesna o wiele szybciej decyduje się uwić rodzinne gniazdo, niż jej rodzice. Nie wracając do przyczyn tego pośpiechu, zanotujmy jego obraz liczbowy. W wieku, o którym piszemy, w związku małżeńskie wstąpiło 125,5 tysięcy młodych mężczyzn i 194,4 kobiety.

Jeśli małżeństwo — to zaraz i dzieci... przynajmniej w naszym kraju. Młode matki urodziły w ubiegłym roku 284,1 tys. potomków z czego 4.406 bliźniąt i 36 trojaczek. Czworaczki trafiają się w ma-

żeństwach, w których kobieta ma przynajmniej 25 lat.

Przy warsztacie

Czternasto- i piętnastolatki mogą, w myśl prawa, wykonywać nieliczne lekkie prace pod warunkiem, że jednocześnie się uczą. Młodzież ta stanowi 0,3 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej.

Z młodych mężczyzn największy odsetek pracuje w budownictwie. Wśród młodych kobiet większość znajduje zatrudnienie w administracji, ochronie zdrowia i łączności.

Przy tablicy

Jeśli ktoś jest młody, a nie pracuje — powinien się uczyć. Niestety, nie wszystkim to w głowie. Wprawdzie w ubiegłym roku do szkół podstawowych uczęszczało przeszło 360 tysięcy uczennic i uczniów powyżej czternastu lat życia (z nich około tysiąca skończyło już nawet siedemnastkę...), drugie tyle uczyło się w li-

ceach ogólnokształcących, około 700 tysięcy w szkołach zawodowych, około 100 tysięcy na studiach wyższych. Jeśli jednak zsumujemy wszystkich uczących się oraz pracujących i odejmiemy ich liczbę do ogólnej ilości młodzieży w wieku 14—24 lat, okaże się, że zostaje nader liczna grupa takich, co przedwcześnie zerwali ze szkołą.

We władzach ludowych

Jest w naszym kraju nie mało młodych, którzy za- skarbili sobie najwyższe zaufanie społeczeństwa, potwierdzone wyborem do władz terenowych i do Sejmu.

W Sejmie III kadencji zasiada dwóch posłów poniżej 25 lat życia. W wojewódzkich radach narodowych — 87 takich radnych, w powiatowych — 1.087, w miejskich — 1.317, w dzielnicowych, osiedlowych i gromadzkich — 8.169. Razem: mamy 10.714 radnych w wieku poniżej — 25 lat.

I. F.

WIELKOPOLSKA W LICZBACH

Nasz spichlerz

Zielone zagłębienie, spichlerz Rzeczypospolitej — oto określenia, jakich używa się w stosunku do Wielkopolski. Co czynimy, by utrzymać te zaszczytne miana?

Następuje systematyczny wzrost plonów z hektara: w 1959 r. zebraliśmy przeciętnie 17 kwintali czterech zbóż, w 1961 r. — 19,4; w 1959 r. zbieraliśmy po 131 kwintali ziemniaków, w 1961 — 146. Rezultatem rozwoju hodowli jest wzrost skupu mięsa i mleka: w 1961 r. w stosunku do 1959 r. skupiono o 23,1 proc. więcej żywca i o 0,9 proc. więcej mleka. Natomiast skup czterech podstawowych zbóż nie dorównuje wzrostowi plonów, co wiąże się z przeznaczaniem nadmiernych ilości ziarna na pasze.

Najważniejsze zadanie, to likwidacja nieuzasadnionych dysproporcji w poziomie tej części produkcji, która trafia na rynek. Powiaty o podobnej strukturze gleb sprzedają z każdego hektara gruntów różne ilości zbóż; np. Gościńskie dostarcza 434 kg zboża z każdego ha, a Krotoszyńskie tylko 290. Wojewódzka Organizacja Partyjna stawia zadanie osiągnięcia przez wielkopolskie rolnictwo w 1965 r. — 970 tys. sztuk bydła, 2 miliony sztuk trzody chlewnej oraz zlikwidowanie udziału Wielkopolski (100 tys. ton) w imporcie zbóż. Oto droga do utrzymania miana spichlerza Rzeczypospolitej.

Nasze troski

ZWOLNIĆ CZY NIE ZWOLNIĆ?

Liczne i różnorodne są problemy, które przynoszą każdego dnia redakcyjna poczta, lub osobiste kontakty z Czytelnikami. Od najbardziej białych pytań po bardzo nieraz trudne, nabożne kwestie między ludzkich stosunków; wycinki z życia ludzi pełne konfliktów, dla rozwiązania których wystarczy niekiedy trochę dobrej woli, zrozumienia bliźnich i ich krzywdy, poczucia sprawiedliwości.

Zacznijmy od przykładów. Pisze do nas Jerzy T. prosiąc, abyśmy pomogli jemu w trudnej sytuacji. Został zwolniony z pracy w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Lubaniu.

„Nie mam ojca, jestem najmłodszym synem i pomagam matce, która przekroczyła 60 rok życia. I oto 10 lutego br. z niewyjaśnionych przyczyn i bez żadnego ostrzeżenia dostałem wypowiedzenie z pracy. Gdy pytałem kierownictwo dlaczego chcą mnie zwolnić, nie umiano mi tego wytłumaczyć. Pracę swoją wykonywałem sumiennie, zawsze przychodziłem wcześniej”.

Każdy zwolnienie powinien podlegać wnikliwej, przemyślanej i kolektywnej analizie. Kto tych zasad nie uznaje działa na szkodę społeczeństwa.

Ciekawi nas, przeto czy rada zakładowa ZPZ w Lubaniu wiedziała o tym wypowiedzeniu, czy akceptowała to posunięcie kadrowe i orientowała się w jakich warunkach żyje ich pracownik.

Przykład ten o tyle znamienity, że nieodosobniony. Już nieraz pisaliśmy o zwolnieniach z pracy, o przesunięciach i reorganizacjach, które uderzają nawet w starych zaśluzonych robotników.

Dla potwierdzenia naszych słów przytoczymy jeszcze jeden list. Pisze Jan W.:

„Zaczęłem pracować w 1948 roku w państwowej firmie — Przedsiębiorstwo Budowlane nr 1 w Poznaniu, jako stróż. Po jakimś czasie przedsiębiorstwo nie chcąc mieć kłopotów z elementem nieproduktywnym oddało nas Ochronie Obiektów. Później zmieniło nazwę, podzieliło się na dwie odrębne instytucje. Zwolniono wtedy zebrane i dowiedzieliśmy się, że obecnie przejmują nas przedsiębiorstwo nr 2, a kto się nie zgodzi dostanie 14-dniowe wypowiedzenie. Musieliśmy się zgodzić”.

Ale na tym nie koniec. W połowie 1958 roku Jan W. dostał znów wypowiedzenie, tym razem jako przyszły rencista. Brakowało mu wówczas niecałe 5 miesięcy do 10-letniego stażu pracy. I znów postawiono warunek: może pracować ale na półetacie. Nie miał innego wyjścia i zgłosił swoją aprobatę. Ogółem pracował 13 lat.

„Ale następnego dziesięciolecia chyba nie dożyję — kończy swój list — bo mam już 78 lat”.

Wydawałoby się — na pierwszy rzut oka — że sprawa została formalnie, prawidłowo rozstrzygnięta. Stary człowiek dostanie rentę i może wobec tego pracować na półetacie. Ale jeśli się zwalnia długoletniego, wysłużonego pracowni-

ka pięć miesięcy przed otrzymaniem emerytury, to wtedy mamy do czynienia nie tylko z krzywdą ludzką, lecz z nieprawnym postępowaniem. Wia- domo, że nie wolno zwalniać z pracy ludzi przechodzących na emeryturę, nawet gdy okres dzielący ich od osiągnięcia wieku starszego jest dłuższy aniżeli pół roku.

Bywa również, że winę za zwolnienie ponosi sam pracownik, ale i wtedy decyduje taka nie może być pochopna. Mariana M. także zwolniono z pracy. Od lipca 1960 r. pracował w PPRN — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa na stanowisku agromelioranta. 16 sierpnia 1961 r. pracownicy wydziału wyjechali na akcję żniwną do GRN. W czasie przerwy obiadowej popili sobie, później doszło do awantury. Z tej historii Marian M. wyszedł z pobita głową i zwolnieniem z pracy. Dlaczego napisał jednak do redakcji? Czuje się niewinny.

Wyjaśnienie Wydziału Leśnictwa przy PPRN w Obornikach tłumaczy wiele:

„Ob. M. M. został zatrudniony w tut. Prezydium z dniem 1 lipca 1960 roku... Kierownictwo Wydziału przyjmując do pracy ob. M. wiedziało, że wyrokiem sądu był on skazany na karę więzienia, mimo to kierownictwo zdecydowało się przyjąć go do pracy licząc, że po przykrym doświadczeniu ob. M. zmieni swe postępowanie”.

Ale danych obietnic nie dotrzymał. Z rejonu, w którym pracował napływały zażalenia rolników, często wskazywano na załatwianie przez niego spraw w stanie nietrzeźwym. 30 czerwca 1961 r. otrzymał ostrzeżenie. Poza pracą prowadził nieodpowiedni tryb życia, często awanturując się w miejscach publicznych, wszczynając bójki, a nawet był przetrzymywany przez MO.

Trudno wymagać od instytucji żeby tolerowała pijaków i awanturników, zwłaszcza kiedy reprezentują oni niekiedy interesy władzy w terenie, stykają się bezpośrednio z rolnikami. W stosunku do M. M. wykazano jednak dużo dobrej woli. Chciano mu pomóc w rehabilitacji. I tak chyba trzeba, mimo iż nie zawsze z pomyślnym rezultatem.

LIDIA JANASKOWA

Hitlerowcy w policji NRF

17 wybitnych prawników z północnych części NRF ogłosiło oświadczenie, w którym stwierdzili, że w szeregach policji zachodniemieckiej pozostaje wciąż jeszcze wielu funkcjonariuszy, którzy uczestniczyli w zbrodniach popełnionych przez hitlerizm. Oświadczenie to zawarte zostało w petycji skierowanej od Landtagu Badenii — Wirtembergii, w której wystąpiono w obronie prokuratora z Mannheim dr Barbary Just-Dahlmann. Wy- powiedziała ona identyczny pogląd pod koniec listopada ubiegłego roku, poważnie narażając się swym władzom. „Petycja 17-tu” wywołała w NRF duże wrażenie z uwagi na fakt, że wśród jej sygnatariuszy znajduje się wielu luminarzy zachodniemieckie go świata prawniczego, w tym również funkcjonariuszy państwowych. Podpisał ją m. in. nadprokurator Hamburga dr Koch. (ZAP)

Znów produkują U-boty

Ostatnio w Kilonii oddana została do użytku pierwsza zbudowana po wojnie w Niemczech zachodnich łódź podwodna „U-1”. Będzie ona wchodziła w skład pierwszej eskadry jądrowych Bundesmarine, która stacjonować ma w Kilonii.

Unieważnia się

skradzioną pieczętkę
rozmi. 5,2x1,9 o treści:

**Przychodnia
Obwodowa**
Poznań - Grunwald
Poradnia dla Dzieci
Chorych
ulica Małeckiego 11
3666g

Sprzedaż

Sprzedam pasiekę, ule
nowoczesne. Otworowska,
Wygandów, poczta Koby-
lin, pow. Krotoszyń.
K2553

Sprzedam samochód War-
szawa. Informacje: Kra-
jewski, Wrzesnia, ulica
Gnieźnieńska 11. 3412p

Nasiona cebuli wolskiej
korzystnie sprzedam. Po-
znań, Poznańska 46/48 m.
3. 3211g

Wtryskarke ręczną pozio-
mą (15 gramów) sprze-
dam. Norwida 4 m. 5.
3498g

Lokale

Zamienie 2 pokoje z ku-
chnią, wygodami, i pr.,
telefonem, w śródmieściu
— na 2 duże lub 3 poko-
je z kuchnią, wygodami.
Korzystne warunki do
cmówienia. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 3439g.

2 1/2 pokoju, kuchnia z
przynależnościami samo-
dzielne, wysoka suferena
— zamienie na mniejsze.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
3452g.

3 i pół pokojowe miesz-
kanie, samodzielne z ku-
chnią i łazienką, i pr.,
śródmieście, zamienie na
2-pokojowe samodzielne z
centralnym ogrzewaniem.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
3451g.

Ucząca się szuka niekre-
pującego pokoju z c. o.,
w centrum. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 3446g.

W Gliwicach dwa duże
pokoje z kuchnią, ogró-
dek — zamienie na mniej-
sze, możliwie z ogród-
kiem w Poznaniu. Tele-
fon 641-79. 3466g

Bezdzietne małżeństwo
(członkowie spółdzielni)
szuka pokoju (rok). Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 3479g.

Zamienie 3 pokoje z ku-
chnią w Legnicy na mie-
szkanie w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
3477g.

Oferty zamian, wynajmu
wyłączonych, sublokato-
rych poleca Biuro —
Gwardii Ludowej 18.
3488g

Zamienie trzypokojowe
mieszkanie, komfort, o-
gródek, Zielona Góra na
jednopokojowe z wygo-
dami — Poznań lub pe-
ryferia. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Zielona Góra, Nie-
podległości 25. K2514

Zamienie dwa pokoje
(54 m²) z wydzieloną kuch-
nią, ul. Czerwonej Armii
na 2 razy po pokoju z
kuchnią lub pokój z kuch-
nią i pokój samodzielny.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
3493g.

Zamienie 2 pokoje z c. o.,
nowe budownictwo na 3
pokoje równorzędne. Wa-
runki korzystne. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 3497g.

Zamienie pokój z kuch-
nią, nowe budownictwo,
i piętrowe, chętnie Wilda.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
3502g.

Zamienie pokój z kuchnią
na podobne z łazienką.
Warunki do uzgodnienia.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
3510g.

Kupię małeńki pokój,
wyłączony. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 3539g.

Student poszukuje poko-
ju. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Świerczewskiego 3
dla 3565g.

Zamienie 2-pokojowe z
kuchnią, łazienką, Łazarz,
na 2 mieszkania po po-
koju z kuchnią lub pokój
z kuchnią i kawalerką. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
3526g.

Pokój z dużą kuchnią,
zamienie na pokój z ma-
łą kuchnią lub kawaler-
kę. Wiadomość: Poznań,
Rybaki 26 m. 21, II pię-
tro, w podwórzu. 3573g

Zamienie 2 pokoje z kuch-
nią, łazienką, c. o., w no-
wym budownictwie, w
Zielonej Górze, na dwa
pokoje lub pokój z kuch-
nią w Poznaniu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 3541g.

Pokój z urządzeniem kuch-
ni i pokój z kuchnią, sa-
modzielne, zamienie na 2
pokoje i kuchnię, samo-
dzielne. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Świerczewskiego 3
dla 3584g.

Zamienie pokój z kuch-
nią, łazienką, samodziel-
ne, i piętrowe, na dwa lub
3 pokoje samodzielne. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
3587g.

Zamienie pokój z kuch-
nią, samodzielne, cen-
trum na równorzędne
lub mniejsze. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 3629g.

Zamienie 1 1/2 pokoju z ku-
chnią, samodzielne, na 2
pokoje z kuchnią. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 3604g.

Kupię dwa pokoje z ku-
chnią) wyłączzone. Cena
obojętna. Oferty Biuro
Ogłoszeń Świerczewskie-
go 3 dla 3337g.

Zguby

Zgubiono świadectwo do-
rzałości Technikum Budo-
wy Taboru Kolejowego na
nazwisko Stanisław
Kosiński, Wrzesnia, ulica
Dzieci Wrzesińskich 8 m.
1. 3413p

Zaginął piesek brązowy,
z jasnym beżem, puszysty
ogon, sierść dłuższa. Na-
groda wysoka, odprowa-
dzić natychmiast, Mazu-
rek, Kościuszki 130 m. 10.
3620g

Zgubiono książeczkę U-
bezpieczalni Społecznej nr
233148, Małgorzata Łotysz,
Poznań, Winklera 18.
3638g

Foksterier ostrowłosy (su-
czka), koloru czarno-bia-
ło-rdzawego zaginęła w
okolicy ul. Pałacowa. Wia-
domość: Wiśniowa 12 m.
4, Grzechowiak. 3611g

Uczciwego znalazcę pro-
szę zwrócić legitymację
kolejową oraz kartę tram-
wajową. Kolejowa 4 m. 10,
Wilhelmina Haubold. 3566g

Różne

Reflektory samochodowe,
motocyklowe stare na
nowe o niezniszczalnej
sile odbłyśnik wymienia
„Galwanizacja”, Poznań,
Grunwaldzka 25. 2497g

Przyjmę osobę samotną
ewentualnie współniczkę
znającą się na ogrodnic-
twie, posiadając ogród
cwocowo-warzyny, mie-
szkanie. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 3562g.

Przyjmę wszelkiego ro-
dzaju zlecane prace kre-
ślarsko-konstrukcyjne.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
3563g.

Zamienie telewizor Nep-
tun na motocykl z ewen-
tualną dopłatą. Poznań,
Prądzińskiego 13 m. 4.
3600g

Kto wybuduje domek go-
spodarczy. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 3607g.

Dnia 21 marca 1962 r.
zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., naj-
ukochańsza matka i
babka, św.
LUCJA

Owczarczak

Pogrzeb odbędzie się
w sobotę, dnia 24 bm.,
o godz. 11,45 z kaplicy
cmentarnej na Junik-
owie.

W smutku pogrążona
RODZINA

3736g

DELEGATURA CENTRALNEGO ZWIĄZKU RZEMIEŚLNICZYCH
SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU W POZNANIU

zawiadamia, że na terenie miasta Poznania
czynne są punkty informacyjno-dyspozytorskie w zakresie

USŁUG DLA LUDNOŚCI

wykonywanych przez rzemiosło, zrzeszone w następujących
rzemieślniczych spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu:

BUDOWLANA — Poznań, ul. 27 Grudnia 5, tel. 540-50

w zakresie prac murarskich, ciesielskich, dekarских

ELEKTROTECHNICZNA — Poznań, ul. Mostowa 14 a, tel. 709-07

w zakresie urządzeń i napraw elektroinstalacyjnych, napraw elektr.
sprzętu gospodarstwa domowego — szczególnie pralek, odkurzaczy
i urządzeń chłodniczych oraz napraw radioodbiorników i telewizorów

BLACHARZY, INSTALATORÓW I OGRZEWNIKÓW —

Poznań, ul. Za Groblą 3/4, tel. 15-32

w zakresie prac blacharskich, instalatorskich, wodno-kanalizacyjnych,
gazowych i centralnego ogrzewania

SZKLARZY — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 17, tel. 541-84

w zakresie szklenia okien, oprawy obrazów, szklenia pojazdów, szlifo-
wania szkła i podlewania luster

ZDUNÓW — Poznań, ul. Drzewna 9 a, tel. 526-58

w zakresie budowy, przebudowy i naprawy pieców pokojowych, kotlin
i kotłów

SUROWCÓW I PRAC MALARSKICH — Poznań, ul. Masztalarska 8, tel. 93-27

w zakresie wszelkich prac malarskich i lakierniczych

KRAWIECKO-WŁÓKIENNICZA — Poznań, ul. Strzelecka 2, tel. 541-86

w zakresie krawiectwa ciężkiego miarowego damskiego i męskiego,
naprawy odzieży i prasowania

„ZGODA” — Poznań, ul. Woźna 10, tel. 506-58

w zakresie wykonania i naprawy obuwia zwykłego i ortopedycznego,
prac rymarskich, kaletniczych i kuśnierskich

MECHANIKÓW — Poznań, ul. Wielka 21, tel. 545-73

w zakresie robót ślusarskich, tokarskich, spawalniczych, wulkanizacji
opon i detek oraz naprawy maszyn biurowych, maszyn do szycia,
wózków dziecięcych, rowerów, motocykli, samochodów i aparatów
fotograficznych

Punkty informacyjno-dyspozytorskie przy wymienionych Spółdzielniach — służą
radą, informują, przyjmują zlecenia i pilnują wykonawstwa zleconych usług.

Korzystajcie z usług zrzeszonego rzemiosła!

K2390

Adam Patrycjusz Wardęski

Dnia 21 marca 1962 r. zmarł nagle, w 77 roku życia, podczas pełnienia
obowiązków służbowych, sp.

dlugoletni kierownik biura Spółki Wodnej Melioracji Nizin Obrzańskich.

Podczas 42-letniej nieprzerwanej pracy był wzorem sumiennego pra-
cownika i koleżeńskości.

Pamięć o Nim zostanie wśród nas na zawsze.
O tej niepowetowanej stracie zawiadamiają

RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY

Odprowadzenie zwłok odbędzie się na cmentarzu na Junikowie, dnia
24 marca 1962 r., o godzinie 10,45.

3774g

Dnia 21 marca 1962 roku zmarł

Teodor Andrzejczak

dlugoletni i sumienny pracownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa, Od-
działu Geodezji Prez. Wojew. Rady Narodowej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm., o godzinie 11,15 na cmen-
tarzu na Junikowie.

RADA ODDZ. ZW. ZAW. KIEROWNICTWO WSPÓŁPRACOWNICY
WYDZIAŁU ROLNICTWA I LEŚNICTWA PREZ. WRN

3799g

Julian Wojciechowski

MISTRZ KRAWIECKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godzinie 10,45 na cmentarzu
Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczej.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, SYN, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA
Poznań, Przemysłowa 41 m. 2.

3794g

Maria Swinarska

Dnia 20 marca 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po życiu
pełnym miłości i nieustannej pracy, sp.

Msza św. żałobna w kaplicy SS Elżbietanek, przy kościele parafialnym
na Jeżykach, w sobotę, 24 marca 1962 r., o godzinie 6,45, po czym nastąpi
przewiezenie zwłok do Lubasza k. Czarnkowa i pogrzeb o godzinie 11.
Druga msza św. żałobna w środę, 28 marca br., o godzinie 7,15 w ko-
ściele OO Bernardynów (kaplica Loretańska).

W ciężkim smutku i żałobie pogrążone
SIOSTRY I RODZINA

3769g

Maria Swinarska

W dniu 20 marca 1962 r. zmarła, sp.

organizatorka i pierwsza dyrektorka Uczelni im. Dąbrowski w Poznaniu,
w latach 1918 — 1933.

Wieloletnie grono dawnych Jej uczennic i wychowanek żegna
z głębokim żalem Panią Przełożoną, składając hołd wielkiej wartościom
Jej umysłu i serca. Jej prawosć, nieustraszoną pracowitość i wysokie
poczucie obowiązku, Jej absolutne oddanie się szkole, która wyrosła
z Jej myśli i trudu, Jej służba ludziom i Polsce, którą w nas wpoila,
nie wymażą Jej nigdy z naszej wdzięcznej pamięci.

GRONO NAUCZYCIELI I UCZENNIC UCZELNI IM. DĄBROWSKI
Z LAT MIĘDZYWOJENNYCH, JEJ „KOCHANE DZIECI”

3768g

Adam Patrycjusz Wardęski

dlugoletni pracownik Spółki Wodnej Melioracji Nizin Obrzańskich

zmarł nagle, w dniu 21 marca 1962 r., w 77 roku życia.

Zmarły kierował sprawami finansowymi Spółki przez 42 lata. Nagła śmierć
wyrwała go z grona najbardziej aktywnych działaczy Spółki, zadając bolesny cios
ogromnej rzeszy członków Spółki Wodnej, której interesami Zmarły zarządzał.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD

WYDZIAŁ

PRZEWODNICZĄCY

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie dnia 24 marca 1962 roku, o go-
dzinie 10,45.

3775g

